

Kontrowersje wokół programu Mieszkanie dla Młodych

27 września 2013

Projekt Mieszkanie dla Młodych, mający zastąpić zakończony wraz z końcem 2012 roku program Rodzina na Swoim, już we wczesnym stadium procedowania budzi znaczne kontrowersje. Rządowe propozycje są krytykowane zarówno przez opozycję, jak i niektórych ekspertów jako sprzyjające wyłącznie deweloperom, a zanedbujące interes rzekomych głównych beneficjentów – młodych ludzi pragnących własnego mieszkania.

Największe zastrzeżenie budzi wykluczenie z dofinansowania wtórnego rynku mieszkaniowego. Znaczne obawy budzą także warunki przyznawania dopłat, które nie tylko faworyzują duże miasta, ale właściwie dyskwalifikują z udziału w MdM mieszkańców mniejszych miejscowości.

W wypowiedzi dla Polskiego Radia Marcin Jańczuk z sieciowej agencji nieruchomości "Metrohouse" stwierdził, że 70 proc. polskich miast opiera się wyłącznie na rynku wtórnym, co powodowałoby, że znaczna część chętnych zostałaby odcięta od dofinansowania w MdM. Dodał również, że do programu w obecnym kształcie kwalifikuje się także budowa domu, pod warunkiem jednak, iż postawi go deweloper. Jego zdaniem MdM nie przyczyni się do rozwoju gospodarki, gdyż ułokowanych w nim pieniędzy jest zbyt mało, aby znacząco wpłynąć na trendy rynkowe.

Sekretarz stanu w ministerstwie transportu i budownictwa, Piotr Styczeń, w zasadzie potwierdza wszelkie obawy opozycji tłumacząc, że inne rozwiązanie nie ma sensu, a włączenie rynku wtórnego do programu może być szczytne z punktu widzenia socjalnego, ale z punktu widzenia ekonomicznego i rozwoju mieszkaniowego byłoby nieefektywne.

Prezes Związku Pracodawców Materiałów dla Budownictwa. Ryszard

Kowalski, twierdzi, że rząd chce pomóc jedynie deweloperom, a rozwiązania zawarte w projekcie nazywa bez ogródek absurdalnymi. Podkreśla, że gdyby rząd faktycznie chciał pomóc młodym ludziom nie ograniczyłby dofinansowania do rynku pierwotnego. W jego ocenie dotychczasowe zabiegi rządu wskazują, że jest projekt czysto polityczny i nie ma z gospodarką nic wspólnego.

Program Mieszkanie dla Młodych ma być skierowany do osób i rodzin poniżej 35 roku życia. Kwalifikują się do niego zarówno osoby samotne, jak i małżeństwa, w których jedno z małżonków ma poniżej 35 lat. Powierzchnia kupowanego mieszkania nie może przekraczać 75 mkw. zaś domu 100 mkw., jednak w obu przypadkach państwo dopłaci jedynie do 50 metrów. Ustawa przewiduje, że państwo pokryje 10 proc. ceny mieszkania kupionego za kredyt w przypadku rodziny bezdzietnej. Jeśli w rodzinie są dzieci dopłata wyniesie 15 proc. i kolejne 5 proc. w sytuacji, gdy w ciągu pięciu lat od zakupu mieszkania przyjdzie na świat trzecie bądź kolejne dziecko.

Na podstawie: polskieradio.pl, polskatimes.pl

Źródło: [Autonom](#)